

## **Pojęcie rozwoju zrównoważonego: implikacje teoretyczne i praktyczne**

### **Pojęcie jako projekt rozumienia rzeczywistości**

Efektom rozważań filozofów zainspirowanych transcendentalizmem i krytycyzmem Kanta jest to, że dziś używamy pojęć ze świadomością, iż są one bardziej naszym projektem rozumienia rzeczywistości niż zwierciadlanym odbiciem tego, co niezależne od aktywności poznawczej człowieka. Pozostając w obszarze rozważań wyznaczonych przez przesunięcie akcentu z tego, co przedstawiane na samo przedstawienie, w XX wieku wyeksponowano problem terminów teoretycznych. To, że w nauce występują terminy „nieobserwacyjne”, które nie mają odpowiedników w bezpośrednich postrzeżeniach rzeczy, zjawisk, własności i zachowań, stawało się problemem w kontekście założenia o empirycznej podstawie nauki. Terminy teoretyczne, takie jak np. w fizyce pole czy siła, w biologii – gen, w wielu dziedzinach rozwój itp. pełnią tak ważną rolę w nauce, że nie sposób z nich zrezygnować. Jak pogodzić ich niezbędność z tezą o empirycznej podstawie nauki? Próbowali tego dokonać neopozytywiści. Twierdzili, że terminy teoretyczne można zdefiniować za pomocą terminów obserwacyjnych, że pełnią one w nauce praktyczną funkcję sumowania, że skonstruowane są z prostych składników, do których się redukują. Pojawiło się pytanie o zasady konstruowania przedmiotów odpowiadających terminom teoretycznym. Odpowiedzią były: operacjonizm, redukcjonizm i instrumentalizm.

Pierwszy postulował definicje operacyjne. Taka definicja, wyznaczając operacje prowadzące do skonstruowania przedmiotu odpowiadającego określonemu terminowi, byłaby kryterium empiryczności tego terminu. Drugi – redukcjonizm – głosił, że „*Termin abstrakcyjny da się przełożyć na bardzo dużą ilość terminów konkretnych, a przedmiot nim oznaczony nie jest niczym innym, jak agregatem wszystkich obejmowanych przezeń przedmiotów konkretnych*”<sup>1</sup>. W ujęciu instrumentalizmu wszystkie terminy języka nauki pozbawione są tre-

---

<sup>1</sup>H. Reichenbach *Powstanie filozofii naukowej*, Warszawa 1960, s. 280.

ści realnej i pełnią rolę narzędzi porządkujących i przewidujących fakty bezpośrednio obserwowalne. Podział terminów nauki na obserwowalne i nieobserwowalne, zdaniem instrumentalistów, nie ma sensu, wszystkie są teoretyczne, a ich znaczenia określa kontekst, w jakim występują. Ten kontekst, zdaniem N.R. Hansona i P.K. Feyerabenda, stanowi teoria naukowa. „Słowa nic nie znaczą w izolacji; uzyskują one znaczenie będąc częścią teoretycznego systemu”<sup>2</sup> – twierdzi Feyerabend, a Hanson zwraca uwagę, że obserwatorzy mogą w takich samych warunkach obserwacyjnych doznawać takich samych wrażeń, a „widzieć” co innego, tę samą rzecz różnie lub dwie różne rzeczy w zależności od tego, jak rozumieją termin, którym rzecz tę określają<sup>3</sup>. T.S. Kuhn w pracy *Struktura teorii naukowych* wskazuje, że w nauce znaczenie terminu jest teoretyczne, systemowe, kontekstowe, czyli paradygmatyczne. Kontekst wyznaczający znaczenie terminu to język paradygmatu<sup>4</sup>.

Rozważania filozofów doprowadziły do stwierdzenia, że język nauki nie jest tworem wtórnym względem rzeczywistości, nie powieła jej, nie proponuje pojęć, które są jej symbolicznym odpowiednikiem. Jednocześnie pełni bardzo ważną i odpowiedzialną, wcześniej nie docenianą rolę. Porządkuje nasze myślenie, nasze rozumienie rzeczywistości, sugeruje wnioski i decyzje, i w konsekwencji ma wpływ na nasze działania, a poprzez nie na kształt świata stwarzanego przez człowieka.

Nie musimy przestać na zauważeniu zależności znaczenia terminów i odpowiadających terminom pojęć od systemu, w jaki integruje się język nauki, i systemu, jaki tworzy rozumienie świata. Jeśli zrezygnujemy z nowożytnego schematu porządkującego myślenie o relacjach, schematu sprowadzającego relacje do liniowej i jednokierunkowej zależności: przyczyna – skutek, podmiot – przedmiot, to możemy badać bardziej złożone, systemowe relacje i uwzględniać także wpływ pojawienia się nowego terminu na inne terminy języka, a w konsekwencji na sposób myślenia i uświadamiany obraz rzeczywistości.

To, że pojęcia nie pojawiają się przypadkiem, że są uwarunkowane całym złożonym systemem znaczeń, w ramach którego myślimy o świecie i ludziach, możemy zauważyć, chociażby śledząc dzieje pojęć z Władysławem Tatarkiewiczem<sup>5</sup>. Dowiadujemy się, że np. starożytni Grecy nie znali pojęcia twórczości, które pojawiło się razem z religią chrześcijańską w średniowieczu, a nie-

<sup>2</sup>P.K. Feyerabend *Problems of Empiricism*, [w:] *Beyond the Edge of Certainty*, New York 1965, s. 180.

<sup>3</sup>N.R. Hanson *Patterns of Discovery*, Cambridge 1958, s. 18.

<sup>4</sup>T.S. Kuhn *Struktura teorii naukowych*, Warszawa 1968, s. 144.

<sup>5</sup>W. Tatarkiewicz *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1976.

skończoność znaczyła dla nich tyle, co niedokończenie skończonego. Do zrozumienia rzeczywistości nie było im potrzebne ani pojęcie twórczości, ani pojęcie nieskończoności, jakim posługujemy się dziś. Pojęcia te mogły i być może musiały pojawić się dopiero w perspektywie teoretycznej, jaką zaproponował Plotyn, perspektywie absolutu emanującego z siebie kolejne hipostazy bytu<sup>6</sup>. Odległą konsekwencją ich pojawienia się są renesansowe i nowożytnie rozważania o podmiotowości człowieka. Pojęcie rozwoju zrównoważonego, które proponuje uczynić przedmiotem refleksji, jest pojęciem nowym i nie tylko modnym, ale wydaje się, że także ważnym w wielu dziedzinach teoretycznej i praktycznej refleksji. Jakie są uwarunkowania i konsekwencje pojawienia się pojęcia rozwoju zrównoważonego?

## Definicja rozwoju zrównoważonego

Z definicji rozwoju zrównoważonego podanej w 1975 roku przez Radę Zarządzającą UNEP dowiadujemy się, że rozwój zrównoważony „*jest to taki przebieg nieuchronnego rozwoju gospodarczego, który nie naruszałby w sposób istotny i nieodwracalny środowiska życia człowieka, nie doprowadziłby do degradacji biosfery, który godziłby prawa przyrody, ekonomiki i kultury*”<sup>7</sup>. Sformułowania występujące w definicji pozwalają wnioskować, że jej autorzy zakładają nieuchronność rozwoju i dostrzegają problem zagrożeń wynikających z rozwoju gospodarczego. Pojęcie rozwoju nie kojarzy się im jednoznacznie z czymś bezwzględnie wartościowym. Wiedzą, że rozwój gospodarczy może być osiągany kosztem zniszczeń w obszarach kultury i przyrody, może poprzez niszczenie kulturowego i przyrodniczego środowiska człowieka niszczyć człowieka. W definicji tej widać już nie redukcjonistyczny sposób myślenia. To nowe myślenie odchodzi od liniowych, jednokierunkowych zależności w kierunku systemowego ujmowania zjawisk. Takie myślenie pozwala zrozumieć i docenić rolę środowiska, zarówno przyrodniczego, ekonomicznego, jak i kulturowego, a idąc dalej, środowiska przyrodniczo-ekonomiczno-kulturowego. Czy dodanie do po-

<sup>6</sup>Plotyn dokonuje w swoich *Enneadach* czegoś bardzo ważnego, zastępując greckie wyobrażenie bytu, który był bytem statycznym (np. platoński świat idei) lub zmiennym (np. teoria Heraklita), ale zawsze uprzedmiotowionym i skończonym – wizją bytu, którego istotę stanowi stawanie się będące rezultatem emanacji nieskończonego absolutu. W kontekście tego nowego odczytywania wszechświata mogły w średniowiecznej kulturze europejskiej pojawić się pojęcie twórczości, rozumianej jako powoływanie do istnienia z niczego i bez żadnych reguł.

<sup>7</sup>Z. Kozak *O pojęciach rozwoju zrównoważonego i ekorozwoju*, [w:] *Ochrona środowiska w filozofii i teologii* red. J.M. Dołęga i J.W. Czartoszewski, Warszawa 1999, s. 257.

jęcia „rozwój” określenia „zrównoważony” ma uczynić rozwój tylko bezpiecznym, czy też pożądanym? Jaka jest różnica w teoretycznych i praktycznych implikacjach pojęcia rozwoju i pojęcia rozwoju zrównoważonego?

## Pojęcie rozwoju

W *Słowniku języka polskiego* czytamy, że rozwój to proces przeobrażeń, zmian, przechodzenia do stanów lub form bardziej złożonych lub pod pewnym względem doskonalszych. Tak rozumiane pojęcie ma aspekt wartościujący i odnoszone bywa do bardzo różnych obszarów. Mówimy o rozwoju cywilizacji, języka, kultury, a także gospodarki, handlu, rolnictwa, techniki, nauki lub czyjegoś talentu itd.

Punktem wyjścia w określeniu pojęcia rozwoju było to jego znaczenie, jakie ukształtowało się na gruncie nauk biologicznych. Biologicznie rozumiany rozwój to proces zmian morfologicznych i fizjologicznych, zachodzących stopniowo w organizmach w ciągu życia osobnika lub w kolejnych pokoleniach pod wpływem czynników dziedzicznych lub środowiska, zmian powodujących różnicowanie stabilizujące, utrwalające dany układ i wzmacniające jego adaptacyjność wobec otoczenia. Biologia wiąże pojęcie rozwoju z pojęciem adaptacji, z przystosowaniem do zmieniającego się środowiska. Proponuje więc perspektywę, która wymusza systemowe postrzeganie zależności. Możemy starać się je zrozumieć myśląc w schemacie porządkowanym przez metaforę maszyny albo w schemacie porządkowanym przez metaforę ekosystemu.

Pierwszy jest charakterystyczny dla paradygmatu nowożytnego. Nowożytna dyskusja nt. rozwoju dotyczy jego mechanizmów i kierunku. W dyskusji tej złożoność procesu określanego pojęciem rozwoju ujawnia się w kontrowersji między z jednej strony emergentyzmem<sup>8</sup> (w szczególności witalizmem<sup>9</sup>) a z drugiej preformizmem<sup>10</sup> i redukcjonizmem<sup>11</sup>. Ta kontrowersja związana jest

<sup>8</sup>Emergentyzm – filozoficzna teoria opracowana na początku XX wieku, głosząca, że świat podlega nieustannemu rozwojowi, podczas którego powstają nieoczekiwane i w sposób irracjonalny, skokowo nowe jakości tworzące hierarchiczny szereg, każdy człon w tym szeregu jest wyższy od poprzedniego i tworzy nową, swoistą jakość.

<sup>9</sup>Witalizm – koncepcja występująca w filozofii i biologii od średniowiecza aż do XX wieku, przyjmująca istnienie w organizmach niematerialnej „siły życiowej” warunkującej zjawiska życiowe organizmów i nadającej kierunek rozwojowi osobniczemu i ródowemu.

<sup>10</sup>Preformizm – teoria rozpowszechniona w XVII i XVIII wieku, według której w komórkach rozrodczych znajduje się całkowicie ukształtowany zarodek, rozwój zaś jego polega jedynie na powiększaniu się już istniejących zaczątków.

z istnieniem w pojęciu rozwoju dwóch, wydaje się, przeciwstawnych idei. Pierwsza to idea nieciągłości, czyli idea czegoś jakościowo nowego, idea skoku jakościowego, druga to idea ciągłości, czyli powstawania z czegoś, co już wcześniej istniało. Myślenie alternatywne, w kategoriach albo-albo, nie jest w stanie uzgodnić tych dwóch idei. Trzeba wybierać, a wybór decyduje o tym, czy uznamy, że możliwe jest przewidywanie skutków rozwoju czy też nie, a także o tym, czy możliwy jest wpływ na kierunek rozwoju. Do momentu przełomu, jaki dokonał się w XIX wieku, wyboru dokonywano między dwoma postawami: albo utożsamiano rozwój z procesem wzrostu (preformizm), albo też zakładano, że rozwój ma charakter teleologiczny, jest procesem organizowanym z zewnątrz i prowadzącym ku celom świadomie określonym. Nauka dziewiętnastowieczna, proponując ewolucjonizm, zastąpiła wywodzący się z antropomorfizmu teleologiczny i teologiczny sposób myślenia myśleniem zakładającym wewnątrzprzyrodniczy mechanizm przemian rozwojowych, na które składają się oddziaływania środowiskowe i strukturalne, czyli budowy organizmów, jaka wytworzyła się i utrwaliła w toku dotychczasowej ich historii. Czynnikiem wewnętrznym, czyli wysoce stabilną strukturą organizmów, dokonuje jakby wstępnej selekcji przypadkowych zmian. Dalszej selekcji i w efekcie ukierunkowania zmian dokonuje środowisko. Idea kierunku przestała być wyjściowym faktem procesu rozwoju. Kierunek w ewolucjonizmie XIX wieku nie jest już traktowany jako wyprzedzający wszelkie zmiany i je projektujący. Wyłania się z nieukierunkowanych zmian, jest współkonstyтуowany przez te zmiany oraz strukturę organizmu i środowisko. Ten schemat myślenia przeniesiono na zjawiska społeczne i ekonomiczne.

Poszukiwania owocujące nowym sposobem myślenia o rozwoju mają związek z ujawniającymi się na przełomie XVIII i XIX wieku trudnościami, dotyczącymi zrozumienia w kategoriach czysto ilościowych i mechanicznych różnorodnych procesów badanych w ramach nauk fizycznych, chemicznych, biologicznych i społecznych. Reakcją na mechanicyzm i czysto ilościowe traktowanie ruchu była w filozofii propozycja Hegla. W jego koncepcji pojęcie rozwoju zyskuje niezbywalne przesłanki w samej istocie bytu, który Hegel postrzega jako logiczny, a ściślej mówiąc, jako dialektyczny. Rozwój, jak wynika z filozofii Hegla, jest możliwy dzięki sprzecznościom tkwiącym w bycie, dzięki dialektycznemu łączeniu tezy i antytezy w syntezę. Tutaj także pojęcie rozwoju ma aspekt wartościujący. W myśleniu dialektycznym, jakie proponuje Hegel, nie musimy już wybierać albo-albo. Możemy poszukać dla zawartych w poję-

---

<sup>11</sup>Redukcjonizm to filozoficzny pogląd głoszący, że zjawiska i procesy złożone należy wyjaśniać przez sprowadzenie ich do zjawisk i procesów prostszych oraz do praw nimi rządzących.

ciu rozwoju sprzecznych idei ciągłości i nieciągłości dialektycznej syntezy. Propozycja Hegla nie pozwala jednak wykorzystać możliwości pojawiających się w określonej przez biologów perspektywie złożonych oddziaływań ekosystemowych. Hegłowski „rozwój” jest liniowy i zamyka się w przechodzeniu od tezy i antytezy do syntezy. Pozostajemy w schemacie przyczyna – skutek, z tym że w przyczynie mieszczą się teraz przeciwstawne sobie teza i antyteza.

Hegłowski rozwój możliwy jest dzięki istnieniu sprzeczności. W myśleniu porządkowanym przez metaforę ekosystemu „różnorodność”, a nie „sprzeczność” jest kategorią bardziej podstawową i różnorodność nie musi prowadzić do sprzeczności. Kategorię konkurencji wypiera kategoria synergii. Ze zjawiskiem synergii mamy do czynienia wtedy, gdy poszczególne elementy systemu wzmacniają się wzajemnie i globalny efekt jest większy niż wynikałoby to z sumowania rezultatu działań w sytuacji, kiedy elementy nie kontaktowałyby się ze sobą. Łatwiej zrozumieć ten efekt, gdy uwzględniamy złożoność relacji i interakcji zachodzących między systemami otwartymi. Na tę złożoność zwraca uwagę, zajmujący się badaniem powstawania świadomości ekologicznej, francuski historyk i socjolog E. Morin. Akcentuje on teoretyczne konsekwencje niezwykle doniosłego, jego zdaniem, założenia, jakie znajduje u jednego z pionierów rewolucji biologicznej, Schrodingera, że „*ekosystem bierze udział w programowaniu należących doń organizmów*”<sup>12</sup>. Morin zauważa, że z tego założenia wynika, iż „*relacja ekosystemowa, to nie zewnętrzny stosunek dwóch zamkniętych bytów*”<sup>13</sup>, ale „*stosunek interakcyjny, zachodzący między dwoma układami otwartymi, z których każdy będąc całością stanowi zarazem część tej drugiej całości*”<sup>14</sup>. Kontekst wyznaczony przez kategorię synergii i metaforę ekosystemu bardzo komplikuje aksjologiczny aspekt nowożytnego pojęcia rozwoju. W tym nowym kontekście określenie „zrównoważony” sprawia, że rozwój przestaje zagrażać przypadkowością i bezwzględnością zmian.

## Od zmiany do rozwoju zrównoważonego

Pojęcie zmiany jest nierozzerwalnie związane z pojęciem różnorodności. Koncepcja zmienności zależy od tego, jak się pojmuje rzeczywisty byt. Eleaci, którzy pojmowali byt jako absolutnie prosty, jednorodny, musieli uznać, że zmienność jest niemożliwa. Podobną sytuację mamy w filozofii Platona, zdaniem

---

<sup>12</sup>E. Morin: *Zaginiony paradygmat – natura ludzka*, PIW, Warszawa 1997, s. 46.

<sup>13</sup>jw.

<sup>14</sup>jw.

którego zmienność jest cechą jedynie cieni bytów, a nie ich samych. Inspirująca się Platonem filozofia scholastyczna, traktując zmianę jako wskaźnik niedoskonałości, stałość wiązała z bytem absolutnie pełnym, doskonałym – z Bogiem i z pojęciami ogólnymi, które traktowała jako pozaprzedmiotowe realne byty. W nauce nowożytnej platońskie inspiracje zauważamy u tych teoretyków, którzy akcentują potrzebę ścisłych i niezmiennych, można powiedzieć, zamkniętych definicji.

Inna tradycja myślowa ma źródło w heraklitowskim *panta rhei*. Jej przedstawiciele wychodzą z założenia, że różnorodność jest podstawową cechą bytu, a jej konsekwencją jest zmienność. Heraklitowska zmienność była skutkiem walki przeciwieństw. Pojęcie rozwoju wprowadza do zmienności pewien porządek. Rozwój może być rozpatrywany tylko w odniesieniu do dynamicznego systemu i jest różnicowaniem stabilizującym, utrwalającym ten system. Interesujące, że to utrwalanie realizuje się dzięki zmianom, które pozwalają przystosować się do otoczenia. Rozwój zrównoważony odnosi się do układu dynamicznych systemów i jest różnicowaniem stabilizującym ten dynamiczny system systemów.

## Pojęcie rozwoju zrównoważonego a pojęcie ekorozwoju

Pojęcie rozwoju zrównoważonego często stosuje się zamiennie z pojęciem ekorozwoju. To ostatnie nie jest jednak jednoznaczne, ponieważ wyłania się z różnych kontekstów teoretycznych. Mamy różne pojęcia ekorozwoju i nie wszystkie są zamienne z pojęciem rozwoju zrównoważonego. Scjentyistyczne pojęcie ekorozwoju akcentuje np. zasadę przeżywania osobników najlepiej przystosowanych do życia. Taki ekorozwój jawi się jako składowa ewolucji w koncepcji Darwina. Praktyczną implikacją takiego pojęcia jest darwinizm społeczny. Jego zwolenników znajdujemy zarówno wśród liberałów, jak i tych, którzy opowiadają się za totalitaryzmem. Teoretyczne uwarunkowania tak interpretowanego ekorozwoju są bardzo nowożytne. Interpretatorzy myślą w schematach pomijających złożoność zależności, relacji i interakcji, na którą zwraca uwagę E. Morin. Pozostajemy w ramach nowożytnych schematów relacji i w redukcjonizmie. Nie przystaje do pojęcia rozwoju zrównoważonego także to pojęcie ekorozwoju, które proponuje ekologia głęboka. Twórca ekologii głębokiej Arne Naess proponuje sposób badania rzeczywistości, sprowadzający się do stawiania pytań, nazwanych przez tego filozofa głębokimi, a dotyczących podstaw myślenia i wartościowania w cywilizacji Zachodu. Ekologia głęboka proponuje specyficzną perspektywę aksjologiczną i metodologiczną. Rezygnując z akcentowania podmiotowości człowieka w kartezjańskim przeciwstawieniu podmiot-przedmiot, czyni człowie-

ka elementem ekosystemu przyznając mu taką samą pozycję jak innym elementom. Tak naprawdę nie do końca przezwycięża schemat liniowych, jednokierunkowych zależności: przyczyna-skutek, podmiot-przedmiot, zastępując jedynie człowieka przyrodą. Upraszcza zagadnienia pomijając ekosystemowe zależności między różnymi systemami, które uwzględniać musimy w związku z pojęciem rozwoju zrównoważonego.

Pojęcie ekorozwoju, jeśli pojawia się w opracowaniach naukowców lub w dokumentach politycznych, to w znaczeniu zbliżonym do tego, jakie podaje definicja rozwoju zrównoważonego zaproponowana przez Radę Zarządzającą UNEP. Właśnie tak rozumiane pomaga zauważać współczesne problemy i proponować działania pomagające te problemy rozwiązać. To jak często pojęcie ekorozwoju czy rozwoju zrównoważonego występuje ostatnio w dokumentach politycznych świadczy, że jest to dziś pojęcie o dużym znaczeniu praktycznym. Po raz pierwszy pojęcie *ekorozwój* znajdujemy w dokumencie z 1980 roku zatytułowanym *Strategia Ochrony Świata – Ochrona Zasobów Biologicznych na drodze do Ekorozwoju*. Dokument ów został wydany z inicjatywy IUCN (International Union for the Conservation of Nature) we współpracy z agendami ONZ: UNEP (United Nations Environment Programme), FAO (Food and Agriculture Organization), UNESCO (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization). Autorzy Strategii zaproponowali, aby ekorozwój brał pod uwagę zarówno czynniki społeczne, jak i ekologiczne, a także gospodarce i ekonomiczne, uwzględniał czynniki kształtujące zasoby żywności i nieożywności oraz dług- i krótkoterminowe korzyści i zagrożenia działań.

Idea ekorozwoju została opisana i rozpropagowana w raporcie z 1987 roku, zatytułowanym *Nasza Wspólna Przyszłość*. Efektem dyskusji nad raportem Brundtland było zwołanie w Rio de Janeiro Konferencji Narodów Zjednoczonych: Środowisko i Rozwój (UNCED). Podczas tej Konferencji przyjęto trzy dokumenty mające charakter deklaracji:

- *Deklaracja z Rio de Janeiro*, określająca prawa i obowiązki państw w procesie realizacji podstawowych zasad ekorozwoju;
- *Agenda 21*, zestaw ok. 2500 zaleceń dla działań na rzecz ekorozwoju;
- *Stanowisko w sprawie gospodarki leśnej*, zawierające wytyczne dla zrównoważonej i trwałej gospodarki lasami.

Przygotowano też dwa międzynarodowe akty prawne: *Ramową Konwencję Narodów Zjednoczonych o Zmianach Klimatu* oraz *Konwencję Narodów Zjednoczonych o Różnorodności Biologicznej*<sup>1</sup> i rozpoczęto negocjacje na temat *Konwencji Narodów Zjednoczonych o Przeciwdziałaniu Pustynnieniu*, której podpisanie zostało zaproponowane członkom ONZ w 1994 roku, a która weszła w życie w 1996 r.

Zgromadzenie ogólne powołało Komisję Narodów Zjednoczonych ds. Trwałego Rozwoju (UNCSD)<sup>15</sup>. Pojawiające się w kontekście rozwoju zrównoważonego i ekorozwoju pojęcie trwałego rozwoju akcentuje jeszcze inny aspekt. Trwałość rozwoju zrównoważonego jest rezultatem stabilizacji dynamicznego układu rozwijających się systemów. W obszarze myślenia porządkowanego przez metaforę ekosystemu stabilizacja nie kojarzy się ze stagnacją.

Propagatorzy idei ekorozwoju podkreślają, że pozostaje ona w sprzeczności z bezkrytycznym naśladownictwem wzorów gospodarki rynkowej. Potrzebne są nowe na miarę czasów propozycje ładu różnych przestrzeni aktywności człowieka, także przestrzeni ekonomicznej, propozycje uwzględniające złożoność relacji między otwartymi, dynamicznymi systemami. Ważnym praktycznym rezultatem implikowanym przez pojęcie rozwoju zrównoważonego jest konieczność współpracy różnych specjalistów. Synergiczny efekt tej współpracy na pewno przekroczy rezultat, jaki moglibyśmy osiągnąć, sumując wyniki uzyskane w ramach specjalności.

Podsumowując rozważania na temat teoretycznych i praktycznych implikacji pojęcia rozwoju zrównoważonego warto zauważyć, że w kontekście współczesnych problemów ekonomicznych i ekologicznych jest ono bardzo ważnym pojęciem. Nakreśla projekt rozumienia rzeczywistości korespondujący z paradygmatem myślenia porządkowanym przez metaforę ekosystemu, wręcz wymusza przejście do sposobu myślenia, który umożliwia uwzględnienie zależności znacznie bardziej skomplikowanych niż liniowe i jednokierunkowe relacje ze schematu podmiot – przedmiot, przyczyna – skutek. Efektem musi być nowa organizacja ludzkich działań, porządkowanych już nie przez kategorię konkurencji, lecz przez kategorię synergii.

## Literatura

- AJDUKIEWICZ K.: *Język i poznanie*, t. 1. Warszawa 1960, t. 2 – 1965.  
 AMSTERDAMSKI S.: *Między doświadczeniem a metafizyką*. Warszawa 1973.  
 CARNAP R.: *Filozofia jako analiza języka nauki*. Warszawa 1969.  
 FEYERABEND P.K.: *Problems of Empiricism*. [w:] *Beyond the Edge of Certainty*, New York 1965  
 HANSON N.R.: *Patterns of Discovery*, Cambridge 1958.

---

<sup>15</sup>Jest ona wybierana na trzyletnią kadencję i składa się z przedstawicieli 53 państw członkowskich. W pracach UNCSD uczestniczy Polska.

- KOZAK Z.: *O pojęciach rozwoju zrównoważonego i ekorozwoju*. [w:] *Ochrona środowiska w filozofii i teologii*, red. J.M. Dołęga i J.W. Czartoszewski, Warszawa 1999.
- KUHN T.S.: *Struktura teorii naukowych*, Warszawa 1968.
- LYOTARD J.-F.: *La condition postmoderne*, Paris 1979.
- LYOTARD J.-F.: *Le differend*, Paris 1983.
- MORIN E.: *Zaginiony paradygmat – natura ludzka*, Warszawa 1997.
- MOTYCKA A.: *Relatywistyczna wizja nauki*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1984.
- REICHENBACH H.: *Powstanie filozofii naukowej*, Warszawa 1960.

## **Concept of Sustainable Development: Theoretic and Pragmatic Implications**

### **Abstract**

The paper treats of theoretical and pragmatic implications of the idea of sustainable development. Author denotes Immanuel Kant as a person inspiring philosophers' to contemplation, which resulted in the fact, that today we use any notions with awareness that they are rather our project of existence understanding than mirror image of that what is independent from man's activity to learn.

The reconstruction of the project of reality understanding included in the concept of sustainable development is begun from the analysis of its definition stated in 1975 by the Governing Board of UNEP. Ontological, axiological and methodological conditions of the concept of sustainable development are pointed as well as its relation with the meaning of alteration and variety. It is shown the way, the sustainable development enforces the transition to the thinking ordered by ecosystem metaphor and enables considering more complicated interactions than linear and one-way relationship in the scheme: subject – object, reason – effect. To understand these interrelations an important is expression of synergy.

In conclusion it is said that pragmatic implications of sustainable development are noticed both in political activity and certain co-operation between interdisciplinary specialists. Synergy effects of this co-operation unavoidably will exceed the results possible to reach by summing up the results obtained in the framework of the individual specialisation.